SP

Piątka z klasą

Szkoła Podstawowa nr 5
z Oddziałami Integracyjnymi
w Cieszynie

nr 1 2019/ 2020

Cena: 0zł

"Jakże się cieszę, że żyję na świecie,
w którym istnieje październik! (...)".

"Ania z Zielonego Wzgórza" Lucy Maud Montgomery

Fot. SJ

Od Redakcji...

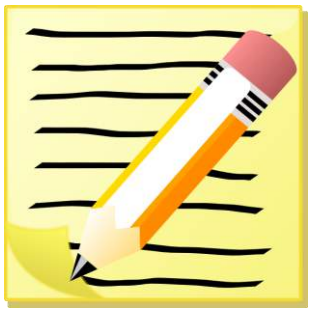

Witajcie, Czytelnicy!
Nowy rok szkolny ruszył pełną parą. Uczniom życzymy samych piątek, nauczycielom - satysfakcji z pracy.
Wszystkim - uśmiechu na co dzień, wzajemnej życzliwości i cierpliwości.

Zachęcamy do czytania „Piątki z klasą"'!
Mamy nadzieję, że każdy znajdzie tutaj coś dla siebie. Jeśli ktoś chciałby dołączyć do zespołu redakcyjnego, serdecznie zapraszamy!
Zaglądajcie na internetową stronę szkoły!.
http://www.sp5cieszyn.cba.pl/gazetka.html
Przypominamy, że gazetka jest darmowa.

Miłego czytania

☺

https://creazilla.com/pl/nodes/3622-jesienne-liscie-wektor

REDAKCJA
Gazetka szkolna: "Piątka z klasą"
Szkoła Podstawowa nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Cieszynie
Wydawca: grupa literacko-regionalna „"Cieszynianka""
Redakcja: Agata, Tosia, Nina, Małgosia kl. 2b.
Opiekun: p. Jolanta Sztwiertnia- Pobiegło
Grafiki: Internet.

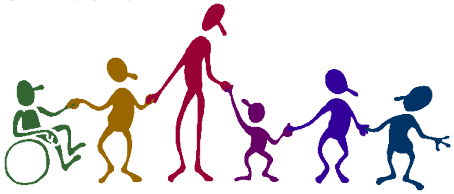

Fot. SJ

Klasy 1a i 1b

Witamy nowych uczniów! Już niedługo czeka ich uroczyste pasowanie na uczniów naszej szkoły.

Klasa 1a

Klasa 1b

Fot. SJ

14 października

Dzień Edukacji Narodowej

Dzień Nauczyciela

"Wielkim kunsztem wykazuje się nauczyciel, który potrafi sprawić, że twórcze wyrażanie siebie i nabywanie wiedzy staje się źródłem radości".

A. Einstein

Z okazji Dnia Nauczyciela wszystkim nauczycielom życzymy dużo szczęścia i radości z wykonywanej pracy, sukcesów zawodowych i samych wzorowych uczniów.

Fot. SJ

W naszej szkole...

Projekty, warsztaty, wycieczki...

SJ

"Tropiciele Przyrody"
Sprawozdanie z wycieczki

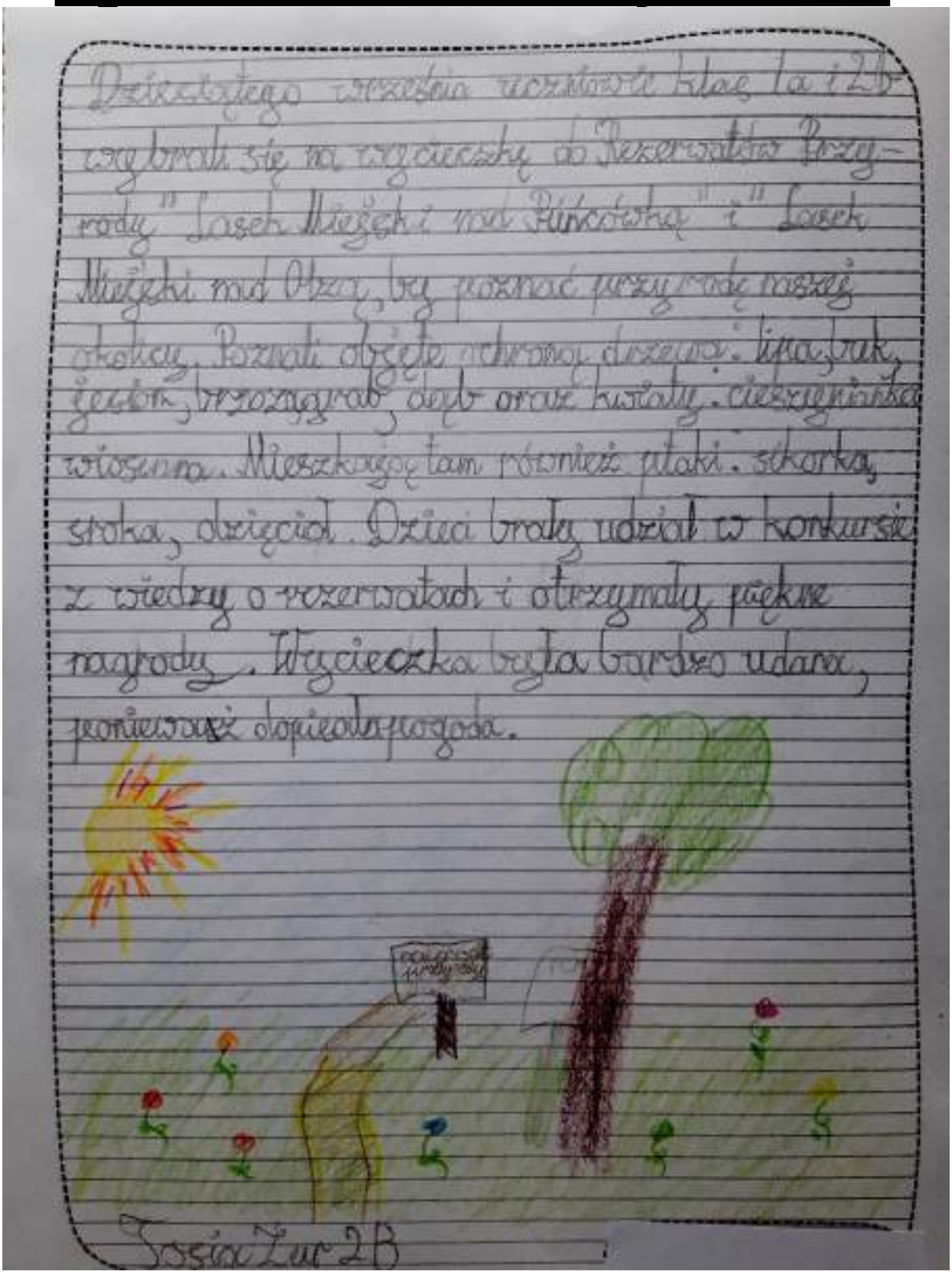

Fot. SL

"Tropiciele Przyrody"

Uczniowie klas 1a i 2b 10 września byli na wycieczce, podczas której rozpoczęli realizację działań pt.: "Tropiciele Przyrody".

Pan Jan Machała, który jest przewodnikiem PTTK, towarzyszył im podczas wycieczki. Zobaczyli bardzo ciekawe miejsca takie jak: Rezerwat Przyrody "Lasek Miejski n. Puńcówką" i "Lasek Miejski n. Olzą". Przewodnik opowiadał ciekawe historie i legendy np.: "O cieszyniance", pokazał pomniki przyrody oraz zwierzęta mieszkające na terenie naszych rezerwatów. Podczas spaceru można było zobaczyć resztki starej elektrowni wodnej, która znajduje się wzdłuż rzeki Młynówki. Uczniowie otrzymali książeczkę "Tropiciel Przyrody", która pozwoli im na zdobycie odznaki "Tropiciela Przyrody", gdy zostanie wypełniona wpisami z wycieczek.

W trakcie wycieczki uczniowie mogli się wykazać swoją wiedzą na temat przyrody. W parku "Pod Wałką" odbył się konkurs, a zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody. Tym razem to dziewczynki były zwycięzcami. Pierwsze miejsce zajęła Nina Zatorska z 2b, drugie miejsce należało do Małgosi Waszut z 2b, a trzecie miejsce zdobyły Tosia Żur i Lena Żwak z 2b.

Wszystkim serdecznie gratulujemy wiedzy i z wielką niecierpliwością czekamy na kolejną wycieczkę "Tropiciele Przyrody". Ciekawe, co zobaczymy i czego się dowiemy...

Autorka: Nina Zatorska, kl. 2b.

Fot. SL

"Tropiciele Przyrody"

Fot. SL

Opowiadanie

"Jeżyk Jerzy"

Dawno, dawno, bardzo dawno temu, za siedmioma górami, za siedmioma rzekami, rósł sobie uroczy lasek wypełniony wieloma gatunkami rozlicznych drzew.

W lasku tym było jednak jedno szczególne miejsce, w którym to rosły, ogrzewając się w wiosennym słońcu, kwiaty o żółtych muszkach i bladozielonych płateczkach. Ludzie nazywali te kwiaty cieszyniankami, bo zawsze cieszyły tych, którzy na nie patrzyli. Dzieci i dorośli podziwiali te roślinki, gdyż były wyjątkowe.

Lasek ten zamieszkiwał pewien nieszczęśliwy jeżyk o imieniu Jerzy. Płakał on i smucił się nieustannie, gdyż nikt nie chciał się z nim bawić. Nie miał przyjaciół, bo wszyscy się bali, że ich pokłuje swoimi kolcami. Kiedy tak płakał, z drzewa usłyszał delikatny głosik…

-Jeżyku Jerzyku , ooo! Widzę, że podlałeś swoimi łzami moją koleżankę cieszyniankę Asię.

- O, przepraszam, nie zauważyłem jej. Nie wiedziałem nawet, że ma swoje imię.

-Jeżyku Jerzyku – odezwała się dotąd milcząca cieszynianka. – Jak mogłeś nie wiedzieć, że każda cieszynianka ma swoje imię. Tyle razy koło mnie płakałeś, ale nigdy jeszcze ze mną nie rozmawiałeś. Moja koleżanka wiewiórka mieszka w drzewie, które również posiada swoje imię. Jest to imię dostojne i szlachetne, jak charakter tej wyjątkowej rośliny.

Jeżyk Jerzy zaniemówił ze zdziwienia. Po chwili odezwał się nieśmiało:

- Słyszałem kiedyś o tym drzewie… Jest najstarsze w okolicy i niebywale mądre! Rzeczywiście, ma na imię Ambroży! Chciałbym poprosić go o radę… Może zaradzi moim problemom…

-No to chodź, no to chodź! Zaprowadzę cię!- odrzekła wiewiórka.

Nagle stanęli przed rozłożystym, wielkim dębem.

- Co cię do mnie sprowadza, jeżyku Jerzyku? Ale wyrosłeś! Pamiętam, jak byłeś taki malutki, jak cieszynianki rosnące w tym lasku.

- O mój drogi dębie Ambroży, przyszedłem prosić cię o pomoc. Jest mi smutno, gdyż inne zwierzęta nie chcą się ze mną bawić, bo wyrosły na moim ciele bardzo ostre kolce, które odstraszają wszystkich. Nie mam przyjaciół i nie mam tez żadnego pomysłu na to, jak mógłbym ich zdobyć. Dlatego ciągle chce mi się płakać …

Dąb Ambroży zamyślił się na chwilę i po chwili rzekł:

- Słyszałem o twojej smutnej historii już wcześniej… Cieszynianka Asia bardzo się o ciebie martwiła, wiele razy podlewałeś ją swoimi łzami. Opowiadała mi o tobie również jej przyjaciółka wiewiórka, której

Fot. SJ

nie zauważałeś, a była zawsze z tobą, kiedy chowałeś się w norce obok cieszynianki. Wydaje mi się, że chyba przegapiłeś już przynajmniej dwie przyjaciółki…

- Ojej! Nie zdawałem sobie z tego sprawy! Dziękuję, że pokazałeś mi to, czego sam nie dostrzegałem… Ależ byłem ślepy!

- My też chcemy się z tobą bawić - chórem zawołały wszystkie cieszynianki rosnące wokół dębu. Nam nie przeszkadzają twoje kolce. Lubimy, gdy rozczesujesz trawę swoim grzbietem. Staje się ona wtedy puszysta i miękka.

Nagle zrobił się wielki ruch na gałęziach dębu, na których to pojawiły się całe rodziny wiewiórek i ptaków. Nie wiadomo, jak to się stało, ale wszystkie te zwierzęta zbliżyły się do jeżyka i zapewniły go, że nie obawiają się jego kolców, gdyż same mają ostre pazurki i dzioby.

- Każdy zwierzak- powiedział dąb - jest wyjątkowy i jedyny w swoim rodzaju. Każdy jest doskonale przystosowany do warunków, w jakich musi żyć. Dlatego nie trzeba bać się ani ostrych kolców, ani ostrych dziobów, ani nawet pazurków, tylko należy wiedzieć, w jaki sposób je wykorzystywać, by budować bliskie relacje. Możecie sobie pomagać, mając taką w sobie siłę. Możecie również się przyjaźnić, bo wtedy życie jest radosne i szczęśliwe.

Po przemowie dębu ptaszki zaczęły świegotać, a wiewiórki podskakiwać z radości. Jeżyk Jerzy pląsał w takt śpiewanej przez cieszynianki pieśni ,,Płyniesz, Olzo, po dolinie, płyniesz jak przed laty…”

Autorka: Małgosia Waszut, kl. 2b.

https://creazilla.com/pl/nodes/5005-jez-w-lesie-clipart

Fot. SJ

KOLOROWANKA

http://print.krokotak.com/p?x=2ae06a22613e44c4880fd3f1f3fbe34e

Fot. SJ

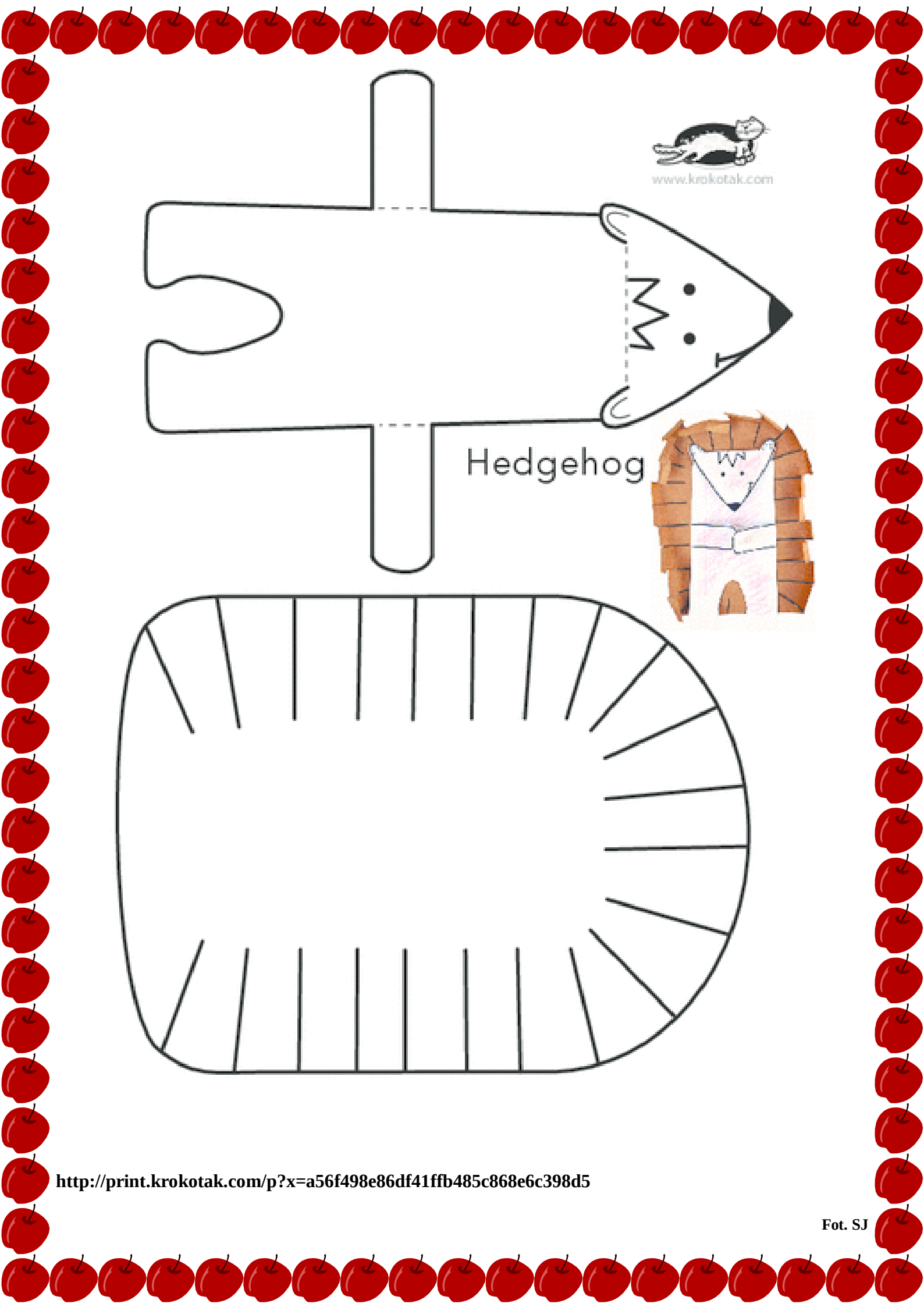

http://print.krokotak.com/p?x=a56f498e86df41ffb485c868e6c398d5

Fot. SJ